



Przesłanie Sekretarza Generalnego ONZ Kofi Annana z okazji Międzynarodowego Dnia Seniorów przypadającego 1 października 1998 roku:

Żyjemy w epoce, której przyklejono wiele etykietek. Mówi się o okresie po zimnej wojnie, epoce postindustrialnej, erze Internetu czy epoce globalizacji. Nasze czasy są również – bez wątpienia – epoką długowieczności.

W ciągu drugiej połowy XX wieku średnia długość życia człowieka wydłużyła się o 20 lat. Za 30 lat 1/3 ludności krajów rozwiniętych będzie miała powyżej 60 lat. W skali całego globu taki wskaźnik odnotujemy w 2125 roku. Starzeje się sama populacja seniorów. Już dzisiaj, około 10% ludności w wieku powyżej 60 lat dożywa przynajmniej 80 lat. Do 2025 roku ich odsetek wzrośnie do 25%.

Te i inne tendencje w sferze starzenia się społeczeństw zmieniają tradycyjne układy rodzinne. I tak, tradycyjna piramida z dużą ilością młodzieży i kilkoma seniorami ustępuje miejsca odwrotnej piramidzie złożonej z jednego dziecka, dwóch rodziców, czterech dziadków i kilkoro pradziadków.

W tym procesie starzenia się ludzkości istotną rolę odgrywa płeć. Prawie wszędzie kobiety żyją dłużej niż mężczyźni. Kobiety w starszym wieku częściej cierpią ubóstwo niż mężczyźni i są bardziej narażone na przewlekłe choroby, ułomność, dyskryminację i marginalizację. Ponadto kobiety częściej pełnią funkcje opiekuńcze i niejednokrotnie są potrójnie obciążone – opieką nad dziećmi, opieką nad seniorami i pilnowaniem własnych spraw bytowych. Ich poświęcenie, z którego korzystają rodziny, społeczności i gospodarka, jest jednak często niedoceniane.

Mówiąc w skrócie, znajdujemy się w środkowej fazie cichej rewolucji. Jest to rewolucja wykraczająca znacznie poza obszar demografii i niosąca ze sobą poważne konsekwencje ekonomiczne, społeczne, kulturowe, psychologiczne i duchowe. Jest to poza tym rewolucja, która uderza najdotkliwiej w kraje rozwijające się – nie tylko dlatego, że tam żyje większość światowej populacji osób starszych, ale dlatego, że w tych krajach tempo procesu starzenia się jest i jeszcze długo będzie o wiele szybsze. Kraje rozwinięte już od pewnego czasu radzą sobie ze zjawiskiem “siwienia” społeczeństw – z różnym zresztą skutkiem. Kraje rozwijające się, mające do rozwiązania wiele innych globalnych problemów, znajdują się w o wiele trudniejszej sytuacji.

Dobrze się stało, że ostatni rok naszego tysiąclecia stał się Międzynarodowym Rokiem Seniorów obchodzonym pod hasłem ' ku społeczeństwu dla ludzi w każdym wieku'. Takie społeczeństwo nie postrzega osób starszych wyłącznie jako pacjentów czy emerytów, ale widzi w nich zarówno agentów jak i beneficjentów rozwoju. Społeczeństwo dla ludzi w każdym wieku to społeczeństwo wielopokoleniowe. To również społeczeństwo, które z poświęceniem tworzy warunki sprzyjające zdrowym warunkom życia dla seniorów.

Międzynarodowy Rok Seniorów jest okazją do wyboru właściwego kierunku. Nie zapominając ani na chwilę o tragicznych wyjątkach, jakie zdarzają się w wyniku przemocy, chorób i ubóstwa, można stwierdzić, że dla większości ludzi na świecie perspektywa życia wydłuża się. Życie człowieka w coraz większym stopniu bardziej przypomina maraton niż bieg sprinterski. Nasza epoka starzenia się ma w sobie olbrzymi potencjał. Z okazji Międzynarodowego Dnia Seniorów, rozpoczynającego obchody Międzynarodowego Roku Seniorów, podejmijmy zobowiązanie, że wykorzystamy w pełni ten potencjał.